

K O B I E T O !

Polko! Katoliczko! Włościanko!

Cichą—a jakąż użyteczną pracowniczką społeczną byłaś dotąd!
Ze czcią przed Tobą, Polko-Matko, schylała się w Polsce każda głowa, iżeś pomnożycielką była Narodu.

Przetoż Wieszczy nasz Adam Mickiewicz pisał o Tobie:

„Bo nie zginęła jeszcze Ojczyzna,
„Póki niewiasty w niej żyją,
„Bo w ich się łonie kryje trucizna,
„Którą wrogowie wypiją.
„One wykarmią w cichem zaciszu
„Grono olbrzymie młodzieży,
„Od nich pacholę o nas usłyszy,
„I jak my w wolność uwierzy!!!“

— Ze czcią poglądał na Cię, Polko, Naród cały, iżeś strażniczką była domowego ogniska.

— Tyś to bowiem w swem kole rodzinnem starych **ojców naszych świętej wiary obyczajów i praw strzegła.**

Tyżeś to pierwsza polskie dzieci „Ojczy nasz“ i „Zdrowaś“ nauczyła.

Tyżeś to strzegła i dla Narodu zachowała skarb ów najdroższy Narodu: **prastarą ojców naszych polską mowę ukochaną**, pierwszą ucząc polskie dziecię szczeblotać po polsku, gdy wróg nasz, Moskał czy Niemiec, tępi tę mowę polską w szkole i w urzędzie, obcą zaś mowę wrażą wtłaczał w usta polskie.

— Za to ci cześć—kobieto—Polko!

Za to ci cześć i pokłon do ziemi—Polko—Włościanko!

— A kiedy naród w bojach za wolność ojczyzny we krwi broczył—jako teraz, czasu tej wojny—Tyżeś to, Polko, szła na pola bitew i do szpitalnych, aby naszym, cierpiącym, być siostrą, matką, Aniołem Opiekuńczym u łoża cierpień, które się często śmiertelnym stawało łożem.

— A gdy znów Naród zawołał o pomoc:

„Ratujcie dzieci,—„Ratujcie jeńców-Polaków“!

Polko, tyś pierwsza na zew ten stanęła — drobną swą dłonią miliony narodowej kwesty—ofiary zbierając.

— A teraz do Ciebie, Polko, **Włościanko Polska**, Naród Polski zwraca się i woła:

Ratuj Ojczyznę—nie daj zginąć Polsce.

— Wezwano Cię bowiem do wyborów do Sejmu, który Polskę na całe stulecia ma urządzić i prawa jej nadać.

Bacz więc, Polko, bacz włościanko, aby do Sejmu weszli posłowie, mężczyźni czy kobiety, prawi Polacy—katolicy, uczciwi i nieobłudni przyjaciele, obrońcy Ludu, Włościaństwa polskiego.

— Aby też oni prawa na tym Sejmie ustanowili wedle życzeń Narodu Polskiego—nie zaś wedle bolszewicko-żydowskich wymysłów.

— Aby oni Polskę dla Polaków, a nie dla żydów, Niemców i wiewiórników ustanowili.

Do pracy więc, Polko!

Do pracy Polko—Włościanko!

Niech nie zbraknie ani jednej z Was przy wyborach!

Pomnij! Zdradzisz Naród—Ojczyznę—Wiarę, jeśli się od wyborów do Sejmu usuniesz!

Pomnij! nie będzie ani jednej żydówki, czy to chorej staruszki, czy to najuboższej nędzarki-żebraczki, któraby do wyborów sejmowych nie poszła!

— Czyż pozwolisz, aby przez to Żydzi mocniejsi byli od nas, Polaków?

Przenigdy tak się nie stanie!

Polko! Włościanko! **Nie słuchaj partji wywrotowych**, które ci teraz schlebiać poczną!

Włościanki-Polki! do wyborów—do pracy—do czuwania, wzywa Cię **Polskie Zjednoczenie Ludowe**.

Polskie Zjednoczenie Ludowe ufa Ci, że pójdziesz dzisiaj za jego głosem i wskazówkami!

— Aby ciałem się stało: **Ludowa Polska**, Polska, co matką będzie dla wszystkich swych dzieci, co żadnych pasierbów mieć nie będzie, wszystkim Polakom dając jedną dobroć i jedno prawo.

Polskie Zjednoczenie Ludowe.

Grudzień r. 1918.

UB.2248

